Nr. 3. Lwów dnia 15. Lutego 1891. **Rocznik III.**



Wychodzi 1go i 15go każdego miesiąca.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Zygmunt Gollob.

Warunki prenumeraty: we Lwowie rocznie 3·20, półrocznie 1·60, kwartalnie 80 ct. — Na prowincji: rocznie 3·50, półrocznie 1·75, kwartalnie 90 ct. — W Królestwie polskiem rocznie 3 rub., półrocznie 1 rub. 50 kop. — W Księstwie Poznańskiem rocznie 6 marek, półrocznie 3 marki. — Inseraty przyjmują się po 18 ct. (30 pf.) od wiersza szpaltkowego drobnego druku. — Wszelkie przesyłki adresować należy: *Zygmunt Gollob*, ulica Akademicka l. 8.

Nowy sposób składania tabel.

Ludzie, pracując nieustannie nad ułatwieniem sobie pracy, doprowadzają niekiedy do zadziwiających rezultatów. Jakież to np. nieobliczone korzyści przynosi społeczeństwu maszyna do szycia, para, elektryczność, ścieśnione powietrze, pospieszne maszyny drukarskie i wiele, wiele innych wynalazków, na których wyliczenie nie starczyłoby nam miejsca. Niedawno, bo w ostatnim numerze naszego pisma podaliśmy obszerniejszy opis maszyn do składania czcionek i justowania wierszy pomysłu p. Lagermana, dziś przychodzi nam podzielić się z naszymi czytelnikami wiadomością o nowym wynalazku w zakresie sztuki drukarskiej.

Pp. L. Werner, zarządzca i W Hajek, stereotyper drukarni Fryderyka Jaspera w Wiedniu, wynaleźli pewien rodzaj lenij do składania tabel „eingesetzt", które żmudną tę pracę znacznie ułatwią i przyspieszą, a nadto zapotrzebowanie nieskończonej ilości drobnego materjału, używanego do tego rodzaju robót, całkowicie prawie usuną. Poniżej podajemy opis tego wynalazku podług relacyj wychodzącego w Wiedniu *Österr.-ung. Buchdrucker-Zeitung*.

Linje przedstawiające skład poprzeczny *(Quersatz)* przecięte są w odstępach $^1/_4$-petitowych od góry aż po wysokość wchodzącego w skład justunku (Fig. 1). Kwersatz składa się zwykłym sposobem, najpierw go się szpanuje, następnie osadza się linje podłużne, które mają tu tylko 1 cicero wysokości (Fig. 2). Te cicerowe linje podłużne mają na obu swych końcach wcięcie, które odpowiada idącym równolegle z linjami poprzecznemi interlinjom mosiężnym (Fig. 3).

Interlinje są o 3 punkta niższe od linij. Interlinij tych można także używać przy sztukowaniu linij podłużnych. Dalej są jeszcze dwa gatunki justunku (Fig. 4*a* i *b*), które służą do sztukowania linij. Oto wszystko.

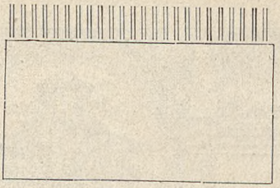


Fig. 1.

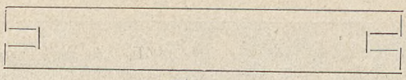


Fig. 2.

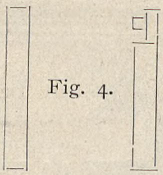
b  a

Fig. 4.

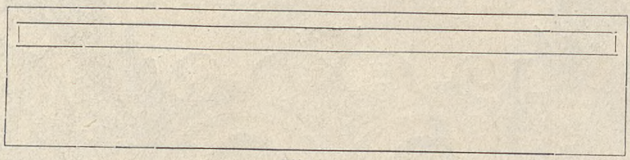


Fig. 8.

W ten sposób można w przeciągu godziny złożyć kolumnę kwartową (z wyjątkiem rozumie się główki), mającą około 30 linij poprzecznych i tyleż podłużnych, podczas gdy zwykłym materjałem robota taka dałaby się zaledwie w pięciu godzinach uskutecznić, trzeba bowiem wziąć na uwagę, że zecer miałby tu do zapełnienia 900 pól, do czego prócz różnego rodzaju justunku potrzebowałby kilkaset linij.

Nadmienić tu jeszcze musimy, że drukując osobno kwerzac a osobno tabelę zyskuje się wiele na składzie i nowy ten system nie przedstawia w takim wypadku wielkiej korzyści, jednakże przy wielu robotach tabelarycznych, jak faktury o kilku stronnicach lub też takich, których nakład jest wielki i dlatego koniecznem jest złożenie kwerzacu w tabeli, nowy ten system ma nieskończoną wyższość nad dotychczasowym. Ma on także wielką wartość dla tych robót tabelarycznych, które drukowane na amerykance, zawsze prawie drukują się w dwóch formach.

Także przy tabelach w dziełach, które ze względu na kwerzac wymagają podwójnego druku dotyczącego arkusza, co jak wiadomo doprowadza nieraz do nieporozumień z wydawcą, nowy ten system bardzo jest pożądany.

Z tego, cośmy powyżej powiedzili wynika, że w ten sposób oszczędzi się w ciągu roku znaczna suma na składzie i kosztach druku. Ten skład tabelaryczny, można także bardzo dobrze stereotypować, tylko w takim wypadku należy kwerzac całkowicie justunkiem wypełnić; jestto tylko bardzo nieznaczna robota, zwłaszcza tam, gdzie dłuższe sztegi zawsze są pod ręką.

Korzyści tych nowych linij są tak wielkie, że rozchodzić się jeszcze może tylko o ich cenę, która na pierwszy rzut oka zdaje się być bardzo wielką, a jednakże tak nie jest.

Gdybyśmy chcieli złożyć kolumnę kwartową o 35 linjach poprzecznych, 66 nonparelowych, 44 garmontowych, 33 mitlowych, 26 $^{9}/_{4}$-petitowych i 22 $^{11}/_{4}$-petitowych polach itd., potrzebowaliśmy do tego 2130 nonparelowych, 1540 garmontowych, 1155 mitlowych, 020 $^{9}/_{4}$-petitowych i 770 $^{11}/_{4}$-petitowych linij — razem więc 6505 sztuk linij. Przykrojenie 6505 lenij kosztuje, licząc za 100 sztuk po 85 ct. . . . . zł r. 55·29

Waga tychże wynosi;

4·36 kg. à 4 złr. 20 ct. . . . . „ 18·31

66 linij podłużnych długości 60 cicer 2·67 kg. à 4 złr. 20 ct. „ 11·21

Razem . złr. 84·81

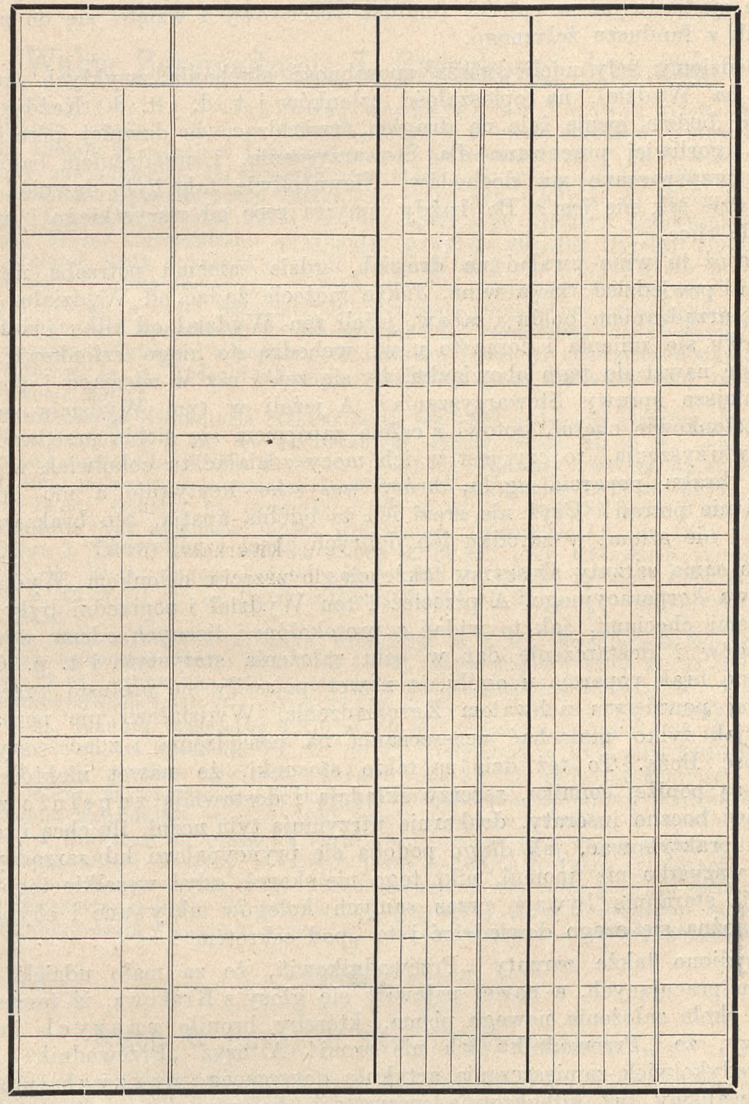
Do wykonania tej roboty nowym materjałem potrzeba:

35 nadciętych linij poprzecznych, długości 40 cicero (0·88 kg.) po 12 złr. za kilogram . . . . złr. 10·56

około 100 cięć . . . . „ 1·50

66 cicerowych linij podłużnych długości 60 cicero (0·66 kg.)
po 25 złr. za kilogram . . . . złr 16·50
rozmaity justunek . . . . „ 2·—
Razem . złr. 30·56

(Próbka składu złożonego w trzech kwandransach.)



Z powyższego zestawienia okazuje się, że używając nowych tych linij w rzeczywistości wydaje się na linje zaledwie trzecią część sumy wydawanej dotąd, ponieważ drukarzowi nie rozchodzi się o wagę, lecz o korzyści, jakie mu linje przynoszą.

Jesteśmy przekonani, że nowe te linje także i w naszych drukarniach w krótkim czasie do użytku wprowadzone będą, i zastąpią dotychczas używany materjał, zwłaszcza tam gdzie idzie o szybką i tanią robotę.

Dziwne pretensje.

Temi dniami odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa wzajemnej pomocy drukarzy lwowskich, na którem przyjdzie nam znów zastanawiać się nad niedoborem, bo trzeba wiedzieć, że i w drugiem półroczu 1890 roku, pomimo znacznego obniżenia wsparcia chorych, okazał się w prawdzie nieznaczny, ale zawsze niedobór. Niedobór ten daje się tem dotkliwiej odczuwać, że zjedzono już w całości fundusz rezerwowy i wzięto się do zaciągania pożyczek z funduszu żelaznego.

Będziemy tedy mieli świeżą sposobność słuchania zwykłych skarg i narzekań na Wydział, na opieszałość członków i t. d. i t. d. Każdy z osobna wylewać będzie swoje żale na drugich, twierdząc, że dawniej przecież lepiej bywało, gorliwiej pracowano dla Stowarzyszenia, i urządzeniem balów i t. p. zabaw, przysparzano mu dochodów. Niewątpliwie tak było dawniej, lecz dla czegóż dziś tak nie jest? Bo każdy umywa ręce od wszystkiego i niczem się zająć nie chce.

Pocóż tu winę zwalać na drugich, gdzie samemu potrzeba uderzyć się w piersi i powiedzieć: moja wina. Jakże możecie żądać od Wydziału, by tenże zajął się urządzaniem balów i zabaw, jeżeli ten Wydział od kilku już lat, mimo że co roku się zmienia i coraz to nowi wchodzą do niego członkowie, nie poczuwa się nawet do tego obowiązku, by się zejść raz w miesiącu i pozałatwiać najważniejsze sprawy Stowarzyszenia? A jeżeli w tym Wydziale znajdą się nawet członkowie chętni, gotowi z całem zaparciem się siebie pracować dla dobra Stowarzyszenia, to czy jest w ich mocy zdziałać tu cokolwiek w obec zupełnego braku poparcia ogółu, króry wszystko krytykuje a nic dodatniego zdziałać nie potrafi? Czyż nie zrazi ich ta ogólna apatja, ten brak wszelkiego uznania i nie stłumi w zarodku ich dobrych chęci i usiłowań?

Te same zarzuty słyszymy także ciągle przeciw członkom Wydziału Towarzystwa korporacyjnego. A przecież i ten Wydział i poprzedni były żywione najlepszemi chęciami, jak to widać z protokołów i licznych odezw wysyłanych do kolegów i dostarczenie dat w celu założenia statystyki i t. p. Gdy i tu okazał się brak poparcia u ogółu, a nawet pojawiły się protesta przeciw najformalniej powziętym uchwałom Zgromadzenia, Wydziałowi nie pozostało nic innego jak tylko zaniechać uczęszczania na posiedzenia i zdać wszystko na opatrzność Bożą. To też dziś są takie stosunki, że nawet niektóre gazety płacone są poniżej cennika, zecerzy składają i dostawiają zupełnie za darmo jakieś boczne inseraty, drukarnie utrzymują tylu uczni, ilu chcą i tak długo każą im praktykować, jak długo podoba się pryncypałowi lub zarządcy, a nikt się o to wszystko nie upomni, nikt tego nie skarci, gdyż wszelkie tego rodzaju nadużycia starannie bywają przez samych kolegów ukrywane i chyba „przy piwie“ można się czego dowiedzieć i to „pod sekretem“.

Czyniono także zarzuty „Przewodnikowi“, że za mało udziela ochrony interesom pracujących, a nawet pojawiły się głosy z Krakowa, iż tamże czynią starania około założenia nowego pisma, któreby broniło naszych interesów. To znaczy, że „Przewodnik“ ich nie broni! A czyż „Przewodnik“ odmówił komu kiedykolwiek zamieszczenia artykułu dotyczącego naszych spraw? Czy nie wzywaliśmy już kilkakrotnie wszystkich kolegów do współpracownictwa? I cóż my temu winni jesteśmy, że na nasze wezwanie nie wpłynął dotąd ani jeden artykuł? Że każdy zaś wie, lecz to co wie ukrywa staranie dla siebie i boi się, czy nie chce drugiemu do wiadomości udzielić, na to my rady nie mamy, a wydawca „Przewodnika“ nie jest szpiegiem, by się wszędzie wciskał i w sposób podstępny dopiero dowiadywał się o różnych nadużyciach i takowe podawał do wiadomości, gdyż mógłby się narażać na to, że w danym razie ci, w których interesie on działał i od których wiadomości czerpał, z obawy przed pryncypałem lub zarządzcą, zwrócili się przeciw niemu i najoczywistszym faktem gotowi by byli zaprzeczyć. Niechże każdy, kto się czuje pokrzywdzonym, sam się o swoją krzywdę upomni, a my mu pewnie naszego pośrednictwa nie

odmówimy, a niech nam nikt nie czyni zarzutów stronniczości i obojętności dla spraw naszych.

Ze wszystkich tedy stron słyszymy narzekania i skargi na drugich, a nikt się nie chce przyznać do winy, każdy żąda od drugich tego, czego sam zrobić nie chce lub nie może. Dziwne zaiste pretensje!

Walne Zgromadzenie I. Związkowej drukarni.

Towarzystwo I. Związkowej drukarni we Lwowie (stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką) odbyło w dniu 22. lutego b. r. swoje doroczne Walne Zgromadzenie, przy udziale 24 członków towarzystwa, pod przewodnictwem p. A. Wierzbiańskiego prezesa Rady zawiadowczej. Po szczegółowem objaśnieniu przez dyrektora towarzystwa p. Albina Todschindlera przedłożonego Zamknięcia rachunków i bilansu za ośmnasty rok administracyjny t. j. od 1. stycznia do 31. grudnia 1890. i po krótkiem sprawozdaniu Rady zawiadowczej, Walne Zgromadzenie przyjmując powyższe udzieliło Dyrekcji absolutorjum, a dalej na wniosek Rady wyrażono uznanie Dyrekcji za gorliwą pracę około prowadzenia i rozwoju drukarni, która szczególnie w roku ubiegłym przyniosła znaczną dywidendę stowarzyszonym (10%), a nadto dała możność licznemu personalowi pracującemu do przyzwoitego zarobku, nie wyzyskiwanego jak gdzieindziej rozmaitemi nadużyciami cennikowemi. W uznanie pożytecznej a gorliwej działalności Dyrekcyi uchwaliło Walne Zgromadzenie dyrektorowi (p. A. Todschindlerowi) i kasjerowi (p. J. Hoszowskiemu) renumerację w łącznej kwocie 250 zł.

Z przedłożonego Zamknięcia rachunków za rok 1890 podajemy niektóre cyfry. Przychody: Udziały 2.304 zł. 6 ct., za uskutecznione roboty 50.535 zł. 15 ct., inne pozycje 6.161 zł. razem przychodu 59.000 zł. 42 ct. Rozchody: Udziały 1.387 zł. 32 ct. krydytorowie (pożyczki, materjały i inwentarz) 10.309 zł. 33 ct., papier 3.378 zł. 31 ct., farba i masa 419 zł. 25 ct., wydatki na inwentarz 5.566 zł. 63 ct., wydatki ruchu 3.731 zł. 2 ct., wydatki komisowe (jak za pomoc innym drukarniom, litografiom i t. p.) 4.410 zł. 55 ct., płaca dyrektora 1.:00 zł., płaca zecerom 19.008 zł. 34 ct., przy maszynach zatrudnionym osobom 5.143 zł. 12 ct., czynsz światło i opał 1.945 zł. 47 ct., podatek 1.582 zł. 41 ct., inne pozycje 3.712 zł. 51 ct. — razem rozchody 58.794 zł. 26 ct. — Ogólny ruch kasowy 117.794 zł. 68 ct.

Bilans. Stan czynny: z rachunku kasy 2.397 zł. 8 zł., inwentarz 30.395 zł. 14 ct., debitorowi (za wykonane roboty) 16.205 zł. 45 ct., zapas papieru 1.403 zł. 22 ct., farby i masa 416 zł. 11 ct., czynsz naprzód zapłacony i procenta należne 1.655 zł. 67 ct., udziały w innych towarzystwach 1.040 zł., razem 53.512 zł. 67 ct. Stan bierny: udziały członków 32.544 zł. 6 ct., fundusz rezerwowy 1.870 zł. 50 ct., pożyczka 11.013 zl. 22 ct., papier i farby 4.340 zł. 78 ct., na inwentarz 127 zł. 78 ct., czysty zysk w 1890 roku 3.616 zł. 33 zł. razem 53.512 zł. 67 ct. Stan członków z końcem roku 39. Do rady zawiadowczej wybrano ponownie na lat trzy następujących członków pp. Bukasiewicza Edwarda i Walleka Alojzego.

Drukarnia zatrudniała w roku 1890 dwóch członków zarządu, 26 zecerów, dwóch maszynistów, 1 drukarza na prasie, 4 uczni, 6 dziewcząt przy maszynach i 4 ludzi do cięższych posług. Cztery maszyny, z których jedna podwójna (o dwóch cylindrach) pędzone są 4-konnym motorem gazowym Przy drukarni znajduje się także gisernia czcionek pana Adolfa Golczewskiego. Z liczby 31 pracujących towarzyszy (wraz z członkami zarządu) nie należy do Stowarzyszenia wzajemnej pomocy 6! i do Towarzystwa drukarskiego „Ognisko“ 6!

Ruch w naszych Stowarzyszeniach.

— Posiedzenie „Ogniska“ 26. lutego b. r. Przewodniczący p. Z. Zgodziński, obecnych członków Wydziału 8. Odczytano pismo w sprawie ekwiwalentu, przeciw czemu rekurs został wniesiony. Przyjęto do Stowarzyszenia jako nowo przystępujących pp. Machalskiego i Hamudę pracujących w drukarni p. Beylego. Uchwalono wypłacić zapomogę tygodniową p. Tomaszewskiemu z potrąceniem za pożyczoną a nieoddaną książkę z biblioteki Stowarzyszenia. Nad podaniem p. Adolfa Skringera o zapomogę tygodniową, Wydział przeszedł do porządku dziennego, a to z powodu iż tenże opuścił dobrowolnie pracę. Bibliotekarz p. Żelaszkiewicz oświadcza że otrzymał ponownie od p. Łakocińskiego z Krakowa piękną kolekcję książek dla biblioteki „Ogniska“. Zarząd uchwalił publicznie w „Przewodniku“ podziękować i osobno wysłać podziękowanie. Uchwalono zawezwać cyrkularzem członków zalegających z książkami wypożyczonemi z biblioteki. Polecono zaprenumerować wychodzącą w Warszawie Encyklopedję illustrowaną, oraz zakupić podręczniki Waldowa „skład akcydensowy i inseratowy“. Natem zamknięto posiedzenie.

Wydział „Ogniska“ uprasza Szanowną Redakcję „Przewodnika“ o łaskawe zamieszczenie niniejszego podziękowania:

Zarząd Towarzystwa drukarzy lwowskich „Ognisko“ imieniem Wydziału i ogółu członków, składa niniejszem Wielmożnemu Panu **Józefowi Łakocińskiemu**, zarządcy drukarni „Czasu“, serdeczne podziękowanie, za łaskawy powtórny dar dla biblioteki Towarzystwa; które zajmującą treścią, a przedewszystkiem technicznem wykonaniem nieustępującem w żadnym względzie podobnym prac za granicą — bardzo cennym są dla nas nabytkiem, a to tem cenniejszym, ile że pochodzi od Wielmożnego Pana tak życzliwego naszemu Stowarzyszeniu.

Przyjm przeto Wielmożny Panie wyrazy prawdziwego szacunku.

Za Wydział „Ogniska“

Ludwik Ringel
sekretarz.

Zygmunt Zgodziński
przewodniczący.

Z Częstochowy otrzymujemy wiadomość o 50-letnim jubileuszu **Jana Heneczkowskiego** zecera, który w dniu 11. stycznia 1841 r. otrzymał patent w drukarni Jasnogórskiej. Jubilat pomimo wieku sędziwego, (69 lat), pracuje wytrwale przy kaszcie, mogąc zawstydzić niejednego młodzieńca swą wytrwałością i chęcią do pracy oraz odznacza się prócz tego szczerością i prawdziwem koleżeństwem. Jubileusz Heneczkowskiego obchodziliśmy d. 1. lutego br. nabożeństwem, złożeniem od wielu osób życzeń, małym drukowanym upominkiem i ucztą składkową, wśród której radziliśmy nad dolą naszą, rozważając wspomnienia, rady i uwagi szanownego Jubilata.

DROBIAZGI.

— Z Budapesztu nadesłano zamknięcie rachunków z składek i wydatków na strajk drukarzy tamtejszych. Ogólna suma składek wyniosła 28.555 zł. 83 ct., wydatki 26.650 zł. pozostałość 1.905 zł. 18 ct. Rachunki te obejmują czas od lipca zr. do stycznia br.

— Wedle wiadomości zaczerpniętych z chińskich dzienników przez „St. Petersburger Ztg“ w ciągu tysiącletniego istnienia „Pekińskiej gazety państwowej“ skazano ni mniej ni więcej tylko 1900 redaktorów na ścięcie głowy z powodu przekroczeń cenzuralnych.

— W Atenach wybuchła ostatniemi czasy zmowa zecerów, skutkiem czego dzienniki tamtejsze nie wychodziły przez kilka dni. Nie wiadomo nam, czy zmowa już zupełnie ustała i z jakim skutkiem dla strejkujących.

— Pan F. Wüste, fabrykant farb drukarskich, którego ogłoszenie znajduje się na ostatniej stronicy naszego pisma, odznaczony został tem, iż cesarz oglądając jego wyroby na wiedeńskiej wystawie leśniczej, polecił mu wyrazić swoje najwyższe zadowolnienie w uznaniu jego zasług i skutecznej działalności na polu przemysłowem.

— Wiedeńscy giserzy z powodu wzrastającej ciągle drożyzny metalów używanych do lania czcionek podwyższyli z d. 15. lutego cenę czcionek o 10%.

— Ruch wydawniczy w Wiedniu wzmógł się znacznie ostatniemi czasy, to też gisernie, drukarnie i fabryki maszyn drukarskich ledwo mogą podołać zamówieniom.

— P. Józef Wagner zamieścił w jednem z fachowych pism wiedeńskich następujące ogłoszenie: „Właścicielom drukarni, którzyby sobie tego życzyli, sprzedam tajemnicę, w jaki sposób można, przy pomocy zwykłego materjału drukarskiego, drukować na blasze, drzewie, szkle i innych twardych materjałach, z łatwością i bez uszkodzenia materjału, tak czysto i w sposób tak prosty jak się drukuje na papierze“.

— „Gothaische Zeitung“ rozpoczęło z d. 1. stycznia 200 rok wydawnictwa.

Przestroga. Podajemy poniżej wykaz drukarń, które nie płacą podług obowiązującego cennika, i przestrzegamy wszystkich kolegów przed przyjmywaniem kondycji tamże:

Adelsberg (w Krainie): drukarnia Szebera. — Aussee (w Styrji); drukarnia Antoniego Grilla. — Baden (w Dolnej Austrji): drukarnia Haasego. — Bruneck (w Tyrolu): drukarnia Mahlego. — Brüx (w Czechach): drukarnia Eisenhausmera & Comp. — Gaya (na Morawie): drukarnia H. L. Steina. — Karlsbad (w Czechach): drukarnia Fellera. — Krainburg (w Krainie): drukarnia Rescha. — Marburg (w Styrji): drukarnia Kralila. — Pettau (w Styrji): drukarnia Blanka. — Pilzno (w Czechach): drukarnia Ign. Schiebla. — Prossnitz (na Morawie): drukarnia Vrla. — Saaz (w Czechach): drukarnia Ed. Wilde'a. — Wallachisch-Meseritsch (na Morawie): drukarnia Vanieka. — Waidhofen a. d. Ybbs (w Dolnej Austrji): drukarnia Henneberga. — Warnsdorf (w Czechach): drukarnia Opitza. — W Wiedniu: drukarnie Becka, Denka, Dorra, Frieda, Habernala, Honiga, Liebela, Lindnera, Mändla, Mnuka, Richtera, Schölera, Wagnera, gisernia Gutenberga. — U Weinera należy sobie z góry zastrzedz wynagrodzenie podług cennika i przyzwoite obchodzenie się. Również wzywa się wstępujących tamże do kondycji kolegów, ażeby pod żadnym warunkiem nie podpisywali regulaminu roboczego. — Wolfsberg (w Karyntji): drukarnia Plötza.

Główny skład „Przewodnika“ na Królestwo Polskie w księgarni Centnerszwera w Warszawie ul. Marszałkowska.

FABRYKA FARB DRUKARSKICH I LITOGRAFICZNYCH

Kantor i skład: WIEDEŃ Stadt, Kolowratring l. 9.

F. WÜSTE

Pfaffstätten obok Wiednia
AUSTRYA

Kantor i skład: WIEDEŃ Stadt, Kolowratring l. 9.

	zł.	c.
	za 100 K	
Farby drukarskie.		
a) dla maszyn.		
CIII Farba gazetowa . . .	48	—
CII „ „ . . .	52	—
CI „ „ . . .	60	—
BIII Farba dziełowa . . .	76	—
BII „ „ . . .	84	—
BI „ „ . . .	90	—
AIII Farba do ilustracji . .	120	—
AII „ „ „ . .	170	—
AI „ „ „ . .	250	—
	za 1 Ko	
AO Do przednich druków .	4	—
AOO „ „ .	6	—
AOOO „ „ .	8	—
b) dla pras ręcznych.		
CCII Farba dziełowa . . .	—	90
CCI „ „ . . .	1	—
BBIII Farba akcydensowa .	1	20
BBII „ „ .	1	60
BBI „ „ .	2	40
AAIII „ do ilustracji .	3	—
AAII „ „ lepsza .	4	—
AAI „ „ przed. dr. .	6	—
AAO „ „ druku na kredowo-glans papierze .	8	—
Farby do kopiowania. fioletowe, czerw.-nieb.		
czarna . . . . }	6	—
czerwona . . . . }		
niebieska . . . . }		

	zł.	c.
	za 1 Ko	
Pokosty. Do druk., lit. i miedziotyp.		
Słaby	—	70
Średni	—	80
Mocny	—	90
Złoty pokost	1	50
Miedziorytniczy pokost . .	—	80
Wiedeńska masa na walce.	za 100 K	
Nr. 3. Bardzo silna	150	—
„ 2. Silna	150	—
„ 1. Krem do przelewów	150	—
Farby litograficzne. dla pras ręcznych i posp.	za 1 Ko	
Farba do grawury II. . . .	1	50
„ „ „ I. . . .	2	—
„ piórowa II. . . .	2	—
„ „ I. . . .	3	—
„ kredowa III. . . .	4	—
„ „ II. . . .	7	—
„ „ I. . . .	10	—
„ do przedruków . . .	6	—
Farba miedziorytnicza II. .	1	20
„ „ I. .	1	50
Farby kolorowe do druku i litografii.		
Lak karminowy . . . Nr. 1	48	—
„ „ . . . „ 2	36	—
„ „ . . . „ 3	24	—
„ geranium . . . „ 0	20	—
„ „ . . . „ 1	16	—
„ „ . . . „ 2	12	—
„ „ . . . „ 3	8	—
„ brylantowy . . . „ 1	4	—

	zł.	c.
	za 1 Ko	
Lak brylantowy . . . Nr. 2	4	—
„ florentyński . . „ 1	4	—
„ „ . . . „ 2	3	—
„ różowy Krapp . „ 1	12	—
„ „ „ . „ 2	10	—
Cynober karminowy prawdz. w dwóch odcieniach . .	4	—
Antikarmin	6	—
Cynober imitacia Nr. 1 zł. 2 Nr. 2 i 3	1	50
Fiolet praw. R.&B Nr. 1 i 2	20	—
„ Anilin „ „ 3 i 4	10	—
„ „ „ „ 5 i 6	6	—
Chromożółta, chem. czysta, w 4 odcien. w paczk.	3	—
w sztukach	2	—
Kadmiumżółta, jas. i ciem.	20	—
Oker w 4 odcieniach . . .	2	—
Jedwabiozielona w 4 odcieniach w paczkach	3	—
w proszku	2	—
Chromoksyd zielony najprz.	8	—
„ oliwkowozielony	8	—
Lak Viridin żółtawy	8	—
„ „ niebieskawy .	8	—
Ultramarin niebieski, jasny i ciemny w paczkach	4	—
w proszku	2	—
Pariserblau, najprzedn. . .	4	—
Miloriblau jasny i ciemny .	4	—
Kobaltblau prawdziwy . .	40	—
Achatbraun	5	—
Sepiabraun	3	—
Terra di Sienna	2	—
Mahagonibraun	2	—
Mineralbraun	2	—
Kremserweiss	1	—

Ceny w austr. walucie od Lwowa franko. Czas 3 miesięcy, lub za gotówką 2% Sto. Beczki bezpłatnie, puszki blaszane po własnych kosztach.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.